

Sygn.akt III AUa 1941/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 lipca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

**Przewodniczący: SSA Marek Szymanowski (spr.)**

**Sędziowie: SA Barbara Orechwa-Zawadzka**

**SA Maria Jolanta Kazberuk**

**Protokolant: Magda Małgorzata Gołaszewska**

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 16 lipca 2014 r. w B.

**sprawy z odwołania W. B.**

przeciwko Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

o prawo do emerytury rolniczej

**na skutek apelacji wnioskodawczyni W. B.**

od wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce III Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 17 września 2013 r. sygn. akt III U 819/13

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Ostrołęce pozostawiając temu Sądowi orzeczenie o kosztach instancji odwoławczej.**

**Sygn. akt III AUa 1941/13**

## UZASADNIENIE

**Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego decyzją** z dnia 17.04.2013 r. wydaną na podstawie przepisów ustawy z dnia 20.12.1990r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (t. jedn. Dz. U. z 2008r., Nr 50, poz.291 ze zm.) odmówił W. B. prawa do emerytury rolniczej, gdyż wnioskodawczyni zgromadziła jedynie 24 lata, 6 miesięcy i 2 dni podlegania ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu, zamiast 25 lat.

**W. B.** w odwołaniu od powyższej decyzji podniosła, że od 16 roku życia pracowała w gospodarstwie rolnym rodziców. Pomimo zatrudnienia na podstawie umowy o pracę – od dnia 01.07.1977 r. opłacała składkę na ubezpieczenie rolnicze. Stwierdziła, że była domownikiem w gospodarstwie rodziców, którzy prowadzili dział specjalny tj. fermę lisów. Ponadto podniosła możliwość doliczenia jej okresu, gdy sprawowała opiekę nad dziećmi do lat czterech urodzonymi w1974r., 1976r., 1978r. i 1984r., a pracowała w gospodarstwie rolnym. W konkluzji wniosła o zaliczenie jej do okresów podlegania ubezpieczeniu rolniczemu okresów: 01.05.1977 r.-17.04.1978 r. i 25.05.1979 r.-22.05.1982r.

**W odpowiedzi na odwołanie** Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego wniosła o jego oddalenie.

**Wyrokiem z dnia 17 września 2013 r.** Sąd Okręgowy w Ostrołęce oddalił odwołanie W. B.. Sąd Okręgowy ustalił, iż W. B. urodziła się dnia (...) Zatem ubiega się o emeryturę rolniczą, o której mowa w art.19 ust.1 ustawy z dnia 20.12.1990r. o ubezpieczeniu społecznym rolników. Sąd wskazał, że zgodnie z jego treścią emerytura rolnicza przysługuje ubezpieczonemu rolnikowi, który spełnia łącznie następujące warunki:

- 1) osiągnął wiek emerytalny określony w ust. 1a i 1b;
- 2) podlegał ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu przez okres co najmniej 25 lat, z uwzględnieniem art. 20.

Natomiast w myśl art.19 ust.1a w/w ustawy – wiek emerytalny dla kobiet urodzonych w okresie do dnia 31 grudnia 1952 r. wynosi co najmniej 60 lat.

Sąd Okręgowy wskazał, że wnioskodawczyni ukończyła 60 lat dnia 24.12.2012r. Spór dotyczył jedynie faktu, czy odwołująca zgromadziła wymagany 25-letni okres podlegania ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu. Prezes KRUS uznał jej bowiem z tego tytułu jedynie 24 lata, 6 miesięcy i 2 dni.

Sąd I instancji wskazał, że w myśl art. 20 ust.3 w/w ustawy – osobom urodzonym po dniu 31.12.1948 r. nie można doliczyć okresów, od których zależy prawo do emerytury zgodnie z przepisami emerytalnymi. Zgodnie z ustaleniami Sądu I instancji odwołująca należy do tej grupy osób, albowiem urodziła się po wskazanej powyżej dacie. Sąd podkreślił, że w przedmiotowej sprawie jest to o tyle istotne, że odwołująca była związana stosunkiem pracy z (...) Zakładami (...) w okresie od dnia 07.09.1972 r. do dnia 22.05.1982 r. i uzyskała prawo do emerytury decyzją ZUS z dnia 30.01.2013 r. Z dalszych ustaleń wynikało, że przy obliczaniu wysokości tej emerytury ZUS uwzględnił z tego zatrudnienia następujące okresy składkowe: 07.09.1972 r.-30.04.1977r., 18.04.1978 r.-24.05.1979r. Natomiast okresy: 01.05.1977r.-17.04.1978r. i 25.05.1979r.-22.05.1982r. przyjął jako okresy nieskładkowe z tytułu sprawowania opieki nad dziećmi do czterech lat, co wynika z oznaczenia kodu 104 na karcie przebiegu zatrudnienia (k.16 akt ZUS).

Odwołująca wywodziła, że w/w okresy, w których nie świadczyła pracy w (...) w związku z okresem sprawowania opieki nad dziećmi, winny być jej zaliczone do okresów podlegania ubezpieczeniu społecznemu, gdyż w tym okresie była domownikiem rodziców, którzy prowadzili dział specjalny tj. fermę lisów, a z kartoteki ewidencyjnej wynika, że była ubezpieczona w KRUS-ie. W związku z tym Sąd Okręgowy ustalił, że spór w niniejszej sprawie sprowadził się do okresów: 01.05.1977r.-17.04.1978r. i 25.05.1979r.-10.09.1981r. W ocenie Sądu brak jest podstaw do zaliczenia tych okresów do okresów podlegania ubezpieczeniu wymaganych do uzyskania emerytury rolniczej, gdyż okresy te zostały zaliczone przy ustalaniu prawa do emerytury z ZUS jako okresy nieskładkowe. Zdaniem Sądu ta okoliczność uniemożliwia zaliczenie odwołującej niejako „podwójnie” tego samego okresu z różnych tytułów: na potrzeby uzyskania prawa do emerytury z ZUS i emerytury z KRUS. Sąd Okręgowy podzielił pogląd wyroku Sądu Najwyższego z dnia 02.10.2008r. (III UK 49/08) – zgodnie z którym nie jest dopuszczalne podwójne zaliczenie tego samego przedziału czasu jako okresu składkowego lub nieskładkowego i zarazem okresu pracy rolniczej.

Bez znaczenia pozostaje zdaniem Sądu Okręgowego okoliczność, że z karty ewidencyjnej ubezpieczonego wynika, że w tych okresach odwołująca była ubezpieczona w KRUS, przy czym w okresie od dnia 01.01.1978 r. do dnia 31.12.1983 r. była zwolniona z opłacania składek, gdyż nie ukończyła 35 lat. Dokumentu tego nie można zweryfikować, gdyż nie zachowały się dokumenty w oparciu o które sporządzono tę kartę. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że w spornych okresach odwołująca mogła mieć jedynie status domownika rolnika, albowiem własne gospodarstwo ma od dnia 11.09.1981r. Sporne okresy przypadają zatem na obowiązywanie ustawy z dnia 27.10.1977r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin (Dz.U.1977, nr 32, poz.140). Ustawa ta nie zawierała definicji „domownika rolnika”, nie zawierała podstawy prawnej, aby za domownika rolnika opłacać składkę, a tym samym nie przewidywała zwolnienia z obowiązku opłacania składki dla domownika rolnika, który nie ukończył 35 lat. Obowiązek opłacania składki za osobę będącą domownikiem rolnika wprowadziła dopiero kolejna ustawa z dnia 14.12.1982r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin. Dlatego zapis w karcie ewidencyjnej o zwolnieniu z opłacania składki w w/w okresie budzi wątpliwości, a tym samym wątpliwości budzi treść karty ewidencyjnej.

Nadto Sąd I instancji uznał, iż odwołująca w spornych okresach podlegała innemu ubezpieczeniu, gdyż miała status pracownika. Okoliczność, że przebywała na urlopie związanym z opieką nad dziećmi pozostaje bez znaczenia, albowiem w tych okresach nie utraciła ona ubezpieczenia pracowniczego. Z obowiązującego w tym okresie Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29.11.1975r. w sprawie bezpłatnych urlopów dla matek pracujących, opiekujących się małymi dziećmi (Dz.U. z 1975r., nr 43, poz.219) – z §4 wynika bowiem, że w czasie urlopu bezpłatnego pracownica zachowuje dla siebie i dla członków rodziny prawo do świadczeń społecznej służby zdrowia oraz prawo do zasiłków rodzinnych.

W świetle powyższego Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że brak jest podstaw do zaliczenia spornych okresów do okresów, o których mowa w art.20 ust.1 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, bowiem w okresach tych odwołująca podlegała innemu ubezpieczeniu i okresy te zostały zaliczone jako okresy nieskładkowe przy ustalaniu prawa do emerytury ZUS. Sąd podkreślił również, że gdy W. B. ubiegała się o prawo do emerytury z ZUS w kwestionariuszu dotyczącym okresów składkowych i nieskładkowych wykazała sporne okresy jako pracę w (...) (następcy prawnym (...)). Nie kwestionowała także decyzji ZUS o przyznaniu emerytury, która określała wysokość świadczenia w zależności od ilości okresów składkowych, nieskładkowych i uzupełniających.

Mając to wszystko na uwadze, Sąd Okręgowy uznał, że odwołująca nie wykazała podlegania ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu przez okres co najmniej 25 lat i na zasadzie art. 477<sup>14</sup>§ 1 k.p.c. oddalił odwołanie.

**Od powyższego orzeczenia apelację złożyła** wnioskodawczyni W. B. zaskarżając w całości wyrok Sądu Okręgowego w Ostrołęce i zarzucając rozstrzygnięciu naruszenie prawa materialnego:

- 1) ustawy z 27.10.77 r. o zaopatrzeniu emerytalnym i innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin,
- 2) ustawy z 24.01.68 r. o rentach i innych świadczeniach dla rolników;
- 3) ustawy z 29.05.1974 r. o przekazywaniu gospodarstw
- 4) (...) z 9.12.97 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o ZE i innych,
- 5) ustawy o systemie ubezpieczeń,
- 6) ustawy z 1990 r. o (...) i 14.12.82 o (...) i ich członków,
- 7) ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych z 25.11.86 r. o organizacji i finansowaniu ubezpieczeń społecznych, ustawy z 98 r. o (...) art. 11.

Ponadto skarżąca zarzuciła orzeczeniu nie przeprowadzenie dokładnego postępowania dowodowego i wadliwe ustalenia w zakresie tego kto powadził fermę listów, wadliwe przyjęcie że okres od 01.01.97 r. do 30.06.07 r. został uwzględniony w ZUS-e jako okres uzupełniający, gdy w rzeczywistości – emerytura ZUS została wyliczona o art. 26 - zwaloryzowany kapitał i składki na koncie a nie według art. 183 i art. 53, gdzie ma znaczenie staż pracy ( emerytura po nowemu). W. B. zrezygnowała z zwiększenia emerytury za składki KRUS a składka KRUS nie wpływa na wartość kapitału początkowego.

Wskazując na powyższe podstawy apelacyjne skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

**Sąd Apelacyjny zważył co następuje**

**Apelacja jest zasadna**

Apelująca przedstawiła szereg ogólnych zarzutów naruszenia prawa materialnego powołując się na poszczególne akty prawne bez powołania konkretnych przepisów prawa i wskazaniem konkretnego naruszenia Tak sformułowane

zarzuty apelacyjne trudno uznać za prawidłowo sformułowane, bowiem szczegółowe odniesienie się do nich nie jest możliwe. Trzeba jednak zauważyć, iż naruszenie przepisów prawa materialnego Sąd odwoławczy i tak bierze pod uwagę z urzędu w granicach zaskarżenia. Apelacja zawiera także zarzuty procesowe wskazujące na wadliwość i lakoniczność postępowania dowodowego i w konsekwencji na dokonanie w części wadliwych ustaleń faktycznych. Jak wiadomo podstawę faktyczną wyroku sądu odwoławczego stanowi materiał dowodowy zebrany w obu instancjach (art. 382 k.p.c.). Sąd Apelacyjny w toku postępowania uzupełnił postępowanie dowodowe o tyle, że dopuścił dowód z akt osobowych wnioskodawczynie z okresu jej pracy w byłych (...) Zakładkach (...). W świetle dokumentów w tych aktach zgromadzonych jest niewątpliwym, iż stosunek pracy wnioskodawczynie w tym zakładzie trwał od 7 września 1972 r. do 22 maja 1982 r. i uległ rozwiązaniu w świetle zapisów karty osobowej oraz pisma zakładu z dnia 7 stycznia 1983r. wskutek porzucenia pracy (niezgłoszenie się do pracy po upływie urlopu wychowawczego). Niewątpliwym też jest w świetle pism zakładu kierowanych do wnioskodawczynie z dnia 14. 04.1977 r. oraz z 18.04.1979 r., że w okresach od 1 maja 1977 r. do 30 kwietnia 1980 r. oraz od 25 maja 1979 r. do 22 maja 1982 r. korzystała ona z urlopu bezpłatnego - w obu przypadkach z prawem do zasiłku rodzinnego co wyraźnie w pismach tych zaznaczono. Nie są więc trafne twierdzenia wnioskodawczynie, że w spornych okresach nie podlegała ona ubezpieczeniu pracowniczemu. Wypada zauważyć, iż zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2011r., I UK 1/11, OSNP 2012/1-2/14, Biul. SN 2011/5/25, okresy bezpłatnego urlopu dla matek pracujących, opiekujących się małymi dziećmi a następnie urlopu wychowawczego - wykorzystane przed dniem 1 stycznia 1999 r. są - od dnia 28 stycznia 1972 r. okresem podlegania ubezpieczeniu społecznemu z tytułu pozostawania w stosunku pracy w rozumieniu art. 29 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS. Trafnie też Sąd Okręgowy zauważył, że z rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29.11.1975r. w sprawie bezpłatnych urlopów dla matek pracujących, opiekujących się małymi dziećmi (Dz.U. z 1975r., nr 43, poz.219) – z §4 wynika, że w czasie urlopu bezpłatnego pracownica zachowuje dla siebie i dla członków rodziny prawo do świadczeń społecznej służby zdrowia oraz prawo do zasiłków rodzinnych. Również następnie obowiązujące rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 17 lipca 1981r. w sprawie urlopów wychowawczych (Dz. U. Nr 19, poz. 97), wskazywało, że okres urlopu wychowawczego w wymiarze nieprzekraczającym 6 lat był uważany za okres zatrudnienia w rozumieniu przepisów o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin oraz przepisów o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa. W świetle powyższego uznać należy, że wnioskodawczynie w trakcie korzystania z bezpłatnego urlopu posiadała prawa do świadczeń społecznej służby zdrowia oraz zasiłków. Należy uznać, że to ubezpieczenie pracownicze dawało uprawnienie do korzystania wraz z pozostałymi członkami rodziny ze świadczeń służby zdrowia.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego powyższe jednoznacznie przyjęcie, iż wnioskodawczynie w spornych okresach podlegała ubezpieczeniu pracowniczemu nie przesądza jednak ani wyklucza tego, że w tych samych okresach wnioskodawczynie mogła również podlegać ubezpieczeniu rolniczemu. W stanie prawnym obowiązującym do 31 grudnia 1988 r. istniał obowiązek ubezpieczenia zarówno z tytułu podlegania ubezpieczeniu pracowniczemu, jak i z tytułu prowadzenia gospodarstwa rolnego. W świetle art. 75 ust.1 pkt 1 ustawa z dnia 27 października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin (Dz. U. Nr 32, poz. 140) rolnikiem była osoba, która była właścicielem lub posiadaczem gospodarstwa rolnego o powierzchni powyżej 0,5 ha gruntów rolnych i leśnych, która nie była objęta ubezpieczeniem społecznym na podstawie przepisów o ubezpieczeniu społecznym członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych i spółdzielni kółek rolniczych oraz ich rodzin. Jeżeli zatem ktoś był rolnikiem w rozumieniu art. 75 ust. 1 ustawy to podlegał ubezpieczeniu rolniczemu niezależnie od tego czy miał także pracowniczy tytuł do ubezpieczenia czy nie. Artykuł 69 ustawy nakładał na takiego rolnika obowiązek opłacania składek na fundusz emerytalny rolników, począwszy od dnia 1 lipca 1977 r. Obowiązek podlegania podwójnemu ubezpieczeniu przez rolnika, który był jednocześnie pracownikiem zachowała także następna ustawa z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin, jednakże do końca roku 1988 r. Z dniem 1 stycznia 1989 r. w ustawie tej w art. 3 ust 2 pkt 1 obowiązek podwójnego ubezpieczenia wyłączono w stosunku do rolników będących pracownikami zatrudnionymi w wymiarze czasu pracy nie niższym, niż połowa wymiaru obowiązującego w danym zawodzie albo objętych innymi przepisami o ubezpieczeniu społecznym lub o zaopatrzeniu emerytalnym. Powyższe przypomnienie regulacji dotyczących zbiegu ubezpieczenia pracowniczego z rolniczym w miarodajnym dla rozstrzygnięcia sprawy okresie prowadzi do wniosku, iż co do zasady stan prawny w tym okresie

nie tylko pozwalał, ale nakazywał podleganie obu ubezpieczeniom przez pracownika, który jednocześnie spełniał przesłanki podlegania ubezpieczeniu rolniczemu.

Uznając zatem za dopuszczalne w świetle ówczesnego stanu prawnego podleganie przez wnioskodawczynię obu ubezpieczeniom należało rozważyć 2 istotne w sprawie kwestie. Po pierwsze czy w spornym okresie wnioskodawczyni faktycznie podlegała również ubezpieczeniu społecznemu rolników (czyli czy spełniała przesłanki tego podlegania), co jest w sprawie spornym oraz czy okres tego podlegania może być jej zaliczony do emerytury rolniczej, w związku z pobieraniem przez nią emerytury pracowniczej. Rozważania w tym zakresie rozpocząć wypada, od możliwości zaliczenia tych samych okresów do ubezpieczenia społecznego i rolniczego. Sąd Okręgowy w tym zakresie zajął stanowisko negatywne, które co do zasady trzeba podzielić (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 października 2008 r. III UK 49/08 LEX nr 509024), ale tylko w przypadku emerytur, co do których przesłanką ich nabycia jest staż ubezpieczeniowy. W niniejszej sprawie jednak w świetle akt rentowych ZUS wnioskodawczyni pobiera emeryturę zgodnie z jej wnioskiem z dnia 4 marca 2013 r. obliczoną na podstawie art. 26 ustawy bez jej zwiększenia z tytułu opłacania składek na ubezpieczenie rolnicze i bez zastosowania do jej wyliczenia art. 183 ustawy (por. dołączone a.r. ZUS decyzja z ZUS z dnia 15 marca 2013 r. i z 8 listopada 2013 r. oraz pismo ZUS z do wnioskodawczyni z dnia 20 sierpnia 2013 r.). Oznacza to, iż wnioskodawczyni ur. po 31 grudnia 1948 r. pobiera emeryturę kapitałową, a jak wiadomo przesłanką jej nabycia w świetle art. 24 ustawy nie jest posiadanie okresów ubezpieczenia, lecz osiągnięcie wymaganego wieku emerytalnego oraz posiadanie zewidencjonowanych składek na koncie (lub kapitału początkowego). Skoro zatem wnioskodawczyni nabyła prawo do emerytury (pracowniczej), które nie jest związane z posiadaniem okresów ubezpieczenia to tym samym nie ma znaczenia w sprawie, czy zachodzi zbieg okresów podlegania przez nią ubezpieczeniu pracowniczemu i rolniczemu. Inaczej mówiąc w ocenie Sądu Apelacyjnego nie przeszkód, aby w przypadku wykazania podlegania w tym samym okresie ubezpieczeniu rolniczemu także ubezpieczeniu pracowniczemu, zaliczyć okres ubezpieczenia rolniczego do emerytury rolniczej. Trzeba przy tym zauważyć, iż wprowadzenie do systemu tzw. emerytury kapitałowej nie pozostało bez wpływu na zmiany regulacji w systemie ubezpieczeń społecznych rolników. Jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy stosownie do treści art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. z 2008 r. Nr 50, poz. 291 ze zm.) emerytura rolnicza przysługuje ubezpieczonemu, który spełnia łącznie następujące warunki:

- 1) osiągnął wiek emerytalny, który w przypadku wnioskodawczyni wynosi 60 lat;
- 2) podlegał ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu przez okres co najmniej 25 lat, z uwzględnieniem art. 20.

Jednakże w stosunku do wnioskodawczyni ur. dnia (...) zastosowanie znajduje art. 20 ust.3 cytowanej ustawy (dodany przez art. 33 pkt 2 lit. b) ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o emeryturach kapitałowych Dz.U.2008.228.1507) z dniem 8 stycznia 2009 r.), który stanowi, że osobom urodzonym po dniu 31.12.1948 r. nie można doliczyć okresów, od których zależy prawo do emerytury zgodnie z przepisami emerytalnymi. Oznacza to, że jednocześnie do stażu ubezpieczeniowego w systemie rolniczym, osobom urodzonym po dniu 31.12.1948 roku nie można zaliczyć okresów, od których zależy prawo do emerytury zgodnie z przepisami emerytalnymi tj. ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Z powyższych przepisów nie wynika jednak zakaz zaliczania okresów podlegania ubezpieczeniu rolniczemu, nawet jeżeli okres taki pokrywał się okresem podlegania ubezpieczeniu z tytułu stosunku pracy (co w latach 1977-1989 r. było dość częste z uwagi na wyżej wskazane regulacje). Dotyczy to oczywiście sytuacji, gdy ubezpieczona w systemie powszechnym nabyła prawo do emerytury kapitałowej, do nabycia której okres podlegania ubezpieczeniu nie ma znaczenia.

Przesądając w sprawie tę kwestię (odmiennie niż Sąd Okręgowy) istotnym jest precyzyjne ustalenie czy wnioskodawczyni w spornym okresie podlegała ubezpieczeniu rolniczemu. Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie do końca prawidłowe są wywody Sądu Okręgowego oraz zdecydowanie niewystarczające poczynione ustalenia faktyczne w tym zakresie. Jak się zdaje wadliwa wykładnia prawa materialnego w tym zakresie skutkowałą też niewystarczającymi ustaleniami faktycznymi poczynionymi przez Sąd Okręgowy, który generalnie nie widział możliwości podlegania przez wnioskodawczynię ubezpieczeniu rolniczemu przed nabyciem gospodarstwa czyli przed dniem 11 września 1981 r.,

bowiem w tym czasie przepisy ustawy nie znały pojęcia domownika, które pojawiło się w nowej ustawie od 1 stycznia 1983r., a także wnioskodawczyni nie mogła prowadzić działu specjalnego wraz z mężem .

Prawdą jest, iż sama ustawa z dnia 27 października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin (Dz. U. Nr 32, poz. 140) nie znała pojęcia domownik, jak też nie wspominała o osobach prowadzących dział specjalny. O ile jednak można podzielić wywód Sądu Okręgowego, co do tego, że wnioskodawczyni nie mogła podlegać ubezpieczeniu rolniczemu jako domownik, bo tego pojęcia wspomniana ustawa nie znała, to nie jest prawnie wykluczone podleganie przez nią temu ubezpieczeniu w przypadku prowadzenia działu specjalnego. Taka możliwość istniała, a osoba prowadząca dział specjalny podlegała ubezpieczeniu rolniczemu. W tym zakresie znaczenie może mieć przewidziana w ustawie z dnia 27 października 1977 r. definicję legalna rolnika ( już wyżej przytoczona) obowiązująca do 31 grudnia 1982 r. W jej świetle (art. 75 ust.1 pkt ustawy ) za rolnika uznano właściciela lub posiadacza gospodarstwa rolnego o powierzchni powyżej 0,5 ha gruntów rolnych i leśnych, który nie jest objęty ubezpieczeniem społecznym na podstawie przepisów o ubezpieczeniu społecznym członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych i spółdzielni kółek rolniczych oraz ich rodzin. Dodatkowo należy wziąć pod uwagę, że w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 9 grudnia 1977 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin (Dz. U. Nr 37, poz. 166) wyróżniono gospodarstwa rolne, w których skład wchodzi wyłącznie działy specjalne. Dla takich jednostek podstawę wymiaru składki stanowił dochód szacunkowy (§ 24 ust 1), określony w § 28, przy czym w rozporządzeniu sprecyzowano rodzaj oraz rozmiar upraw roślin i produkcji zwierzęcej stanowiących działy specjalne, jak również normy dochodu szacunkowego z tych działów określał załącznik do rozporządzenia (art. 24 ust 3 w związku z załącznikiem do rozporządzenia). W tym kontekście należy podkreślić, że załącznik do rozporządzenia w pkt 16 odniósł się do hodowli lisów. Liczba samic stada podstawowego powinna wynosić ponad 10 sztuk (wymagana jednostka produkcji), a roczną sumę dochodów określono na kwotę 2.000 zł. Wspomniane rozporządzenie z dnia 9 grudnia 1977 r. wydane zostało na podstawie art. 76 ust 1 ustawy. Upoważnił on Radę Ministrów do określenia szczegółowych zasad stosowania ustawy do rolników będących współwłaścicielami gospodarstw rolnych lub członkami zespołów rolników indywidualnych. Przedstawione przepisy pozwalają na stwierdzenie, że na gruncie ustawy z dnia 27 października 1977 r. prowadzenie działu specjalnego było dopuszczalne, jednak pod pewnym warunkiem. Działalność taka podlegała ubezpieczeniu społecznym rolników, gdy wykonywał ją rolnik, będący właścicielem lub posiadaczem lub współposiadaczem gospodarstwa rolnego o powierzchni powyżej 0,5 ha gruntów rolnych i leśnych. Sama zatem ustawa ta nie stworzyła autonomicznej konstrukcji działu specjalnego, a co więcej również rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 9 grudnia 1977 r. nie tyle kreowało konstrukcję działu specjalnego, wyróżniało pojęcie działu specjalnego wyłącznie na potrzeby określenia sposobu liczenia składki. Z § 24 rozporządzenia explicite zdaje się wynikać, że dział specjalny mógł być prowadzony wyłącznie w ramach gospodarstwa rolnego. Definicja legalna rolnika, zawarta w ustawie przemawia za tym, że jest nim wyłącznie osoba, która ma prawo do gospodarstwa rolnego o powierzchni powyżej 0.5 ha, a zatem jest co najmniej posiadaczem (współposiadaczem) o ile nie jest właścicielem. Zapisów zawartych w rozporządzeniu nie można odmiennie interpretować z kilku przyczyn. Po pierwsze, przeciwna wykładnia musiałaby zakładać, że rozporządzenie zawiera postanowienia sprzeczne z ustawą. Po drugie, nie można pominąć, że przedmiotowe rozporządzenie nie zostało wydane na podstawie art. 76 ust 2 ustawy z dnia 27 października 1977 r. (co wprost wynika z jego początkowej treści). Spostrzeżenie to ma znaczenie, jeśli uwzględni się, że przepis ten upoważniał Radę Ministrów do rozciągnięcia przepisów ustawy na inne osoby (poza rolnikami w rozumieniu ustawy), które sprzedają jednostkom gospodarki uspołecznionej wytworzone produkty rolne. Po trzecie, za powyższym wnioskiem przemawia również wykładnia porównawcza i historyczna. Kolejna regulacja prawna, to jest ustawa z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin, w art. 2 pkt 1, 4 i 5 dokonała wyraźnego rozróżnienia. Wskazano w nim, że rolnikiem jest osoba prowadząca gospodarstwo rolne lub dział specjalny samodzielnie albo w charakterze współwłaściciela (współposiadacza) na gruntach stanowiących jej własność lub będących w jej posiadaniu. Za gospodarstwo rolne uznano natomiast, będące własnością lub znajdujące się w posiadaniu tej samej osoby, nieruchomości rolne, jeżeli stanowią lub mogą stanowić zorganizowaną całość gospodarczą, obejmującą grunty rolne i leśne wraz z budynkami, urządzeniami i inwentarzem oraz prawami i obowiązkami związanymi z prowadzeniem gospodarstwa, gdy powierzchnia użytków rolnych tego gospodarstwa przekracza 1 ha. Odrębnie zdefiniowano dział specjalny, za który uznano uprawy i hodowle podlegające opodatkowaniu podatkiem rolnym od dochodów z działów specjalnych produkcji rolnej; do działu specjalnego stosuje

się odpowiednio przepisy ustawy dotyczące gospodarstwa rolnego. W rezultacie nie ma wątpliwości, że prowadzenie działu specjalnego od dnia 1 stycznia 1983 r. nie było związane z własnością lub posiadaniem gospodarstwa rolnego o powierzchni powyżej 1 ha. Trzeba jednak przyznać, iż, odwoływanie się do regulacji prawnej obowiązującej przed tą datą (ustawy z dnia 27 października 1977 r.) nie musi prowadzić do analogicznych wniosków.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy poczyni precyzyjne ustalenia faktyczne, co do tego czy w spornym okresie (1977-1981 r.) wnioskodawczyni i jej mąż prowadzili fermę lisów, którą w rozumieniu powyższych regulacji można uznać za dział specjalny. Istotnym tu w szczególności będzie ustalenie kiedy rozpoczęli hodowlę tych lisów, kiedy hodowla ta stała się odrębną od hodowli lisów prowadzonych przez rodziców wnioskodawczyni. W świetle zapisów obowiązującej wówczas ustawy z dnia 27 października 1977 r.) i rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 grudnia 1977 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin (Dz. U. Nr 37, poz. 166) wyżej przytoczonych do przyjęcia czy i od kiedy małżonkowie prowadzili dział specjalny koniecznym będzie określenie czy sam rozmiar tej hodowli pozwalał na uznanie jej za dział specjalny. W tym zakresie będzie mieć znaczenie na jakich zasadach pracowali oni we gospodarstwie rolnym rodziców wnioskodawczyni, w szczególności czy można ich uznać za współposiadaczy tego gospodarstwa lub jego części prowadzących odrębny dział specjalny. Znaczenie może tu mieć to czy małżonkowie prowadzili w tym czasie już własne gospodarstwo domowe, co pośrednio może wskazywać również na prowadzenie odrębnego działu specjalnego. W okolicznościach niniejszej sprawy pewnym pośrednim potwierdzeniem prowadzenia działu specjalnego przez wnioskodawczynię i jej męża wymagającym konfrontacji z innymi dowodami może być zarówno karta ewidencyjna ubezpieczonego (wnioskodawczyni k. 5) jak i dokumenty zgromadzone w aktach ZUS (k. 10-12 akt Nr 028021144) dotyczące okresu późniejszego. Mając na względzie powyższe dokumenty jak i dowody z ewentualnych źródeł osobowych, w tym ze szczegółowego przesłuchania wnioskodawczyni w charakterze strony, które wydaje się być konieczne - Sąd Okręgowy kompleksowo oceni wszystkie te dowody w odniesieniu do powołanych wyżej regulacji działu specjalnego w latach 1977-1981. Przy ocenie w tym zakresie dowodów Sąd Okręgowy rozważy czy nie ma tu znaczenia już sam fakt zakupu przez wnioskodawczynię i jej męża 7 ha ziemi w 1981 r., co z jednej pozwala domniemywać, że małżonkowie w okresie wcześniejszym kumulowali środki na ten cel z jakiegoś źródła dochodu (czy nie były to dochody z prowadzonego działu specjalnego?), z drugiej strony wskazuje też na konsekwentną wolę związania się małżonków B. z rolnictwem, na co wskazuje w istocie porzucenie pracy przez wnioskodawczynię w Zakładach (...) po upływie urlopu bezpłatnego. Powyżej przedstawiona wykładnia przepisów prawa materialnego przez Sąd Apelacyjny jest w istotnych punktach odmienna od poglądów Sądu Okręgowego, co zdaniem Sądu Apelacyjnego miało ogromny wpływ na czynione przez ten Sąd ustalenia faktyczne, zwłaszcza w zakresie podlegania przez wnioskodawczynię ubezpieczeniu społecznemu rolników z tytułu prowadzonej hodowli lisów w okresie pokrywającym się z pracą w Zakładach (...). Nie bez racji skarżąca podnosi zarzut pobieżnego i niedokładnego postępowania dowodowego, bowiem rzeczywiście uznać należy, iż Sąd Okręgowy nie prowadził go co do faktów mających rzeczywiście znaczenie w sprawie. Na koniec celowym wydaje wspomnienie, iż nie jest trafne pouczenie (wyjaśnienie) udzielone skarżącej podczas rozprawy, iż nie ma możliwości pobierania 2 emerytur. W przypadku bowiem emerytur przyznanych na podstawie art. 24a, 24 ust. 1 i 184 możliwym jest pobieranie takiej emerytury obok emerytury rolniczej (por. art. 33 ust 2a ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (t. jedn. Dz. U. z 2008r., Nr 50, poz.291 ze zm.).

W tym stanie rzeczy Sad Apelacyjny na zasadzie art. 386 §4

k.p.c. orzekł jak na wstępie.